

Po podpisaniu umowy Lorenzo Pellegrini udzielił swojego pierwszego wywiadu po powrocie do Romy. Pomocnik odpowiadał na pytania *Roma TV*.

- To wspaniałe uczucie. Dorastałem tutaj, w Trigorii i powrót jako ukształtowanego piłkarza jest marzeniem każdego dziecka, które wchodzi tutaj, aby przejść trening. Teraz muszę się nauczyć odłożyć sentymenty na bok. Nadszedł moment, aby dać z siebie wszystko dla tych barw. Mam nadzieję i jestem pewien, że nie rozczaruję klubu i kibiców.

Jak ocenisz swoje dwa lata w Sassuolo?

- W sposób pozytywny. To była wielka ścieżka ciągłego rozwoju. Na początku nie było łatwo znaleźć przestrzeń. Pomogło mi kierownictwo, trener i sztab, zawsze sprawiali, że byłem spokojny. Spotkałem prawdziwych ludzi, którzy sprawili, że stałem się mężczyzną. Będę nosił Sassuolo zawsze w sercu.

Jakiego typu trenerem jest Di Francesco?

- Posiada bardzo jasne idee. Zawsze stara się być sobą. Przed dwa lata pozwalał mi grać i przekazał mi mentalność, abym nigdy się nie zadowalał i abym zawsze starał się zrobić coś więcej: to istotne, zarówno dla piłkarza jak i trenera.

Co wynosisz z Euro U21?

- Reprezentacja U21 jest więcej niż drużyną, jest dla mnie rodziną. Przez półtora roku byłem zawsze powoływany. Mam szczególne relacje z kolegami i wygranie z nimi byłoby jeszcze piękniejsze. Jest żal, że odpadliśmy, choć spotkaliśmy się być może z najmocniejszym zespołem Euro.

Jako dziecko grałeś na środku ataku, potem zajmowałeś wszystkie pozycje w środku pola.

- W młodości byłem napastnikiem i podobało mi się to, byłem najwyższy i często strzelałem gole. Lubę bardzo pozycję środkowego pomocnika, to moja pozycja, bardzo mi się podoba: zawsze jest się w centrum gry, dotykając wiele piłek. Moją preferowaną pozycją jest mezzala.

W czym możesz się poprawić?

- We wszystkim, zawsze przekazywano mi myślenie, że bym nigdy się nie zadowalał. W tym sezonie będę mógł zagrać z mistrzami z większym doświadczeniem ode mnie i postaram się wykraść od nich wszystko, aby stać się bardziej kompletnym i bardziej gotowym graczem. Rozwijanie się nigdy się nie kończy, nawet w wieku 30 lat, jak pokazują najlepsi włoscy piłkarze.

Jest piłkarz, którym się inspirujesz?

- Zawsze przyglądałem się Daniele De Rossiemu. Zawsze był dla mnie punktem odniesienia, nie tyle jeśli chodzi o inspirację z punktu widzenia piłkarskiego, ale zawsze bardzo mi się podobał na poziomie ludzkim.

Autor: abruzzo